

Protokół gwest uchaia swiadca

Wartowa, dnia 16 stycznia 1946 r. p.o. Sądzie Okręgowy
 śledczy II Rejonu Sąd Okręgowy w Warszawie z siedzibą
 w Warszawie ul. Łódzka 100 delegowana do Komisji Badania
 zbrodni niemieckich gwestuctwa niej upełnomocnionego
 w charakterze świadka pool przysięg. Po uwiedzeniu
 świadka odpowiedzialności swojej w sprawie reszta
 wai o zmaszeniu przysięgi Sądzie **odebrata** od niego
 przysięgę, poczem świadka reszta co następuje:
 Dnia i merwika Helena Wozniak, z domu Feliks, i prota
 data uwiedzenia lat 56#
 (Zarek, b. l. 2)

zaznać przy użyciu
 wyjątkowo analfabeta, pisze mi mi, trochę cyfry
 miejsce zamieszkania Belwa nr 56 m-2f
 obywatelstwo polskie
 wyznanie rzymsko-katolickie
 Karalności nie posiada

W początku powstania warszawskiego w sierpniu 1944 r.
 dady dostradanie nie pamiętam, widziałam i negowałam
 domu ob. Kosakowicza przy ul. Belwa nr. 54 na tone
 kolejnym Niemcy utawali wagon, rewerajscy jaleg
 monyngi cy tej dno, nie wiem dostradanie, ponieważ
 nie temu się nie znam. W tym wagonie Niemcy
 kręcili jaleg monyngi ai w domy domu bydo dyklos
 przycygnę w wagonie tego padaty stroby i domu nr. 54
 przy ul. Belwa który był drewniany zapalił się od wra.
 w tym czasie Niemcy stali w foleje dylfopa i jon fyle
 wias z nos wjechał podwone, strzelał do nos. Wobec
 tego przesawie nie widziałam i nie widziałam
 kto był w domu przy ul. Belwa nr. 54, ani cy dom ten
 w tym czasie był w podany orzadki celownik Krzyż.
 Dom o który mowa spalił się, ale nie wiem dokładnie

10
 847 z/W, III/CL14
 polnych. Tuncem. Prer 2 tygodnie tam sie
 smierzo i wie bylo tu rapach. Pośredniatem w tedy
 do szpiadzi mojej Kowalski Mari rade. przy ul.
 Bemla nr. 56 i wie rapach tuncem, one pośredniate
 i museli ludie zrobic rapasy tuncem. Paro dni
 przysła do mnie ta sama Kowalski i pośredniate
 w dziwny sposób uformy pracowat na bloku, stynat
 od Niemca, uformu rano pośredniat o tem zaudaru
 ze w domu przy ul. Bemla nr. 54 zafoto zyscelu
 spalonych 60 ludie. Suetri tych wycieczki Niemcy
 z francuskiej krewonnych z Warszawy na domnie
 zcludiu. Mielu to byc invalidni, chory, stary
 i kobiecy w ciąży. Ktoś inny nie pamiętam kto
 opowiadał mi w tym czasie i z francuzes domu
 wyskoczył między chłopiec i uciekł tamam, przycupu
 Niemcy go zastrelili gdy uciekł. Fakt ten
 świadomy o tem i ludie byli palem zyscelu.
 same jednie tego nie widziatam, i z tego co
 moze same stwierdnie to dykles i eubam
 pna okres około 2-3 tygodni rapach tuncem
 ze spalonych domu. Od cytano
 sweslan "aeroplana" "Milena"
 opisano "kolejon niewispa sie znan"

XXX

świadek niepisany

J. O. Szolna J. Wierci